



SKAŁA

OSTATNI NUMER
PRZED WAKACJAMI

XII NIEDZIELA ZWYKŁA

23 CZERWCA 2019

24(426)

 TYGODNIK DOSTĘPNY NA WWW.SWLUKASZ.WAW.PL



Po Bożym Ciele nie ma księdza w kościele...

to stare przysłowie przypomina nam, że chcąc nie chcąc, weszliśmy już w czas wakacji. Rozpoczęły się szkolne i akademickie wakacje. Nawet jeśli już dawno skończyliśmy naszą edukację, to wielu z nas, także wielu pracujących, rozpoczyna lub planuje właśnie teraz, w wakacje rozpocząć swój urlop. Z wielką radością i zrozumieniem przypominamy sobie słowa Pana Jezusa skierowane do uczniów, a zatem i do nas „Idźcie wy sami osobno na miejsce pustynne i odpocznijcie nieco...” I już wiemy, jesteśmy pewni, że odpoczynek, urlop, nawet krótki wypad za miasto, po prostu nam się należy, nawet jak nam się wydaje nieco za krótki.

Drodzy Redaktorzy i Współpracownicy redakcji Skały. Wy też robicie wakacyjną przerwę w redagowaniu i wydawaniu Skały, by nieco odpocząć. Dziś ostatni przedwakacyjny numer. Zanim zatem wyjedziecie, pragnę serdecznie podziękować w imieniu swoim i setek Czytelników za kolejny rok Waszej trudnej pracy redakcyjnej. Chciałbym życzyć Wam, Waszym Czytelnikom i wszystkim Parafianom dobrych, pełnych relaksu i spokoju wakacji. A że nie ma wakacji bez Pana Boga, to życzę Wam, byście obok błęgiego nicnierobienia znaleźli też czas do pogłębienia życia duchowego, więzi z Bogiem, wiedzy i wiary religijnej. A może po wakacjach Wasi Czytelnicy zasypią Was korespondencją: „dlaczego warto pobożnie spędzić urlop?”.

Szczęść Boże.
ks. Jan, proboszcz

EWANGELIA NA CO DZIĘN

23 czerwca 2019 - XII Niedziela zwykła

(Łk 9,18-24)

24 czerwca 2019 - poniedziałek

Uroczystość Narodzenia św. Jana Chrzciciela

(Łk 1,57-66.80)

Dla Elżbiety nadszedł czas rozwiązania i urodziła syna. Gdy jej sąsiedzi i krewni usłyszeli, że Pan okazał tak wielkie miłosierdzie nad nią, cieszyli się z nią razem. Ósmego dnia przyszli, aby obrzezać dziecko, i chcieli mu dać imię ojca jego, Zachariasza. Jednakże matka jego odpowiedziała: „Nie, lecz ma otrzymać imię Jan”. Odrzekli jej: „Nie ma nikogo w twoim rodzie, kto by nosił to imię”. Pytali więc znakami jego ojca, jak by go chciał nazwać. On zażądał tabliczki i napisał: „Jan będzie mu na imię”. I wszyscy się dziwili. A natychmiast otworzyły się jego usta, język się rozwiązał i mówił wielbiąc Boga. I padł strach na wszystkich ich sąsiadów. W całej górskiej krainie Judei rozpowiadano o tym wszystkim, co się zdarzyło. A wszyscy, którzy o tym słyszeli, brali to sobie do serca i pytali: „Kimże będzie to dziecko?” Bo istotnie ręka Pańska była z nim. Chłopiec zaś rósł i wzmacniał się duchem; a żył na pustkowiu aż do dnia ukazania się przed Izraelem..

25 czerwca 2019 - wtorek

dzień powszedni

(Mt 7,6.12-14)

Jezus powiedział do swoich uczniów: „Nie dawajcie psom tego co święte i nie rzucajcie swych pereł przed świnię, by ich nie podeptały nogami i obróciwszy się, was nie poszarpały. Wszystko więc, co byście chcieli, żeby wam ludzie czynili, i wy im czyńcie. Albowiem na tym polega Prawo i Prorocy. Wchodźcie przez ciasną bramę. Bo szeroka jest brama i przestronna ta droga, która prowadzi do zguby, a wielu jest takich, którzy przez nią wchodzi. Jakże ciasna jest brama i wąska droga, która prowadzi do życia, a mało jest takich, którzy ją znajdują”.

26 czerwca 2019 - środa

dzień powszedni

(Mt 7,15-20)

Jezus powiedział do swoich uczniów: „Strzeżcie się fałszywych proroków, którzy przychodzą do was w owczej skórze, a wewnątrz są drapieżnymi wilkami. Poznacie ich po ich owocach. Czy zbiera się winogrona z ciernia albo z ostu figi? Tak każde dobre drzewo wydaje dobre owoce, a złe drzewo wydaje złe owoce. Nie może dobre drzewo wydać złych owoców ani złe drzewo wydać dobrych owoców. Każde drzewo, które nie wydaje dobrego owocu, będzie wycięte i w ogień wrzucone. A więc: poznacie ich po ich owocach”.

27 czerwca 2019 - czwartek

dzień powszedni

(Mt 7,21-29)

Jezus powiedział do swoich uczniów: „Nie każdy, który Mi mówi: „Panie, Panie”, wejdzie do królestwa niebieskiego, lecz ten, kto spełnia wolę mojego Ojca, który jest w niebie. Wielu powie Mi w owym dniu: Panie, Panie, czy nie prorokowaliśmy mocą Twego imienia i nie wyrzucaliśmy złych duchów mocą Twego imienia, i nie czyniliśmy wielu cudów mocą Twego imienia?” Wtedy im oświadcze: „Nigdy was nie znałem. Odejdźcie ode Mnie wy, którzy dopuszczacie się nieprawości”. Każdego więc, kto tych słów moich słucha i wypełnia je, można porównać z człowiekiem roztropnym, który dom swój zbudował na skale. Spadł deszcz, wezbrały potoki, zerwały się wichry i uderzyły w ten dom. On jednak nie runął, bo na skale był utwierdzony. Każdego zaś, kto tych słów moich słucha, a nie wypełnia ich, można porównać z człowiekiem nierozsądnym, który dom swój zbudował na piasku. Spadł deszcz, wezbrały potoki, zerwały się wichry, i rzuciły się na ten dom. I runął, a upadek jego był wielki”. Gdy Jezus dokończył tych mów, tłumy zdu-

miewały się Jego nauką. Uczył ich bowiem jak ten, który ma władzę, a nie jak ich uczeni w Piśmie.

28 czerwca 2019 - piątek

Uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa

(Łk 15,3-7)

Jezus opowiedział faryzeuszom i uczonym w Piśmie następującą przypowieść: „Któż z was, gdy ma sto owiec, a zgubi jedną z nich, nie zostawia dziewięćdziesięciu dziewięciu na pustyni i nie idzie za zagubioną, aż ją znajdzie? A gdy ją znajdzie, bierze z radością na ramiona i wraca do domu; sprasza przyjaciół i sąsiadów i mówi im: „Cieszcie się ze mną, bo znalazłem owcę, która mi zginęła”. Powiadam wam: Tak samo w niebie większa będzie radość z jednego grzesznika, który się nawraca, niż z dziewięćdziesięciu dziewięciu sprawiedliwych, którzy nie potrzebują nawrócenia”.

29 czerwca 2019 - sobota

Uroczystość świętych Apostołów Piotra i Pawła

(Mt 16,13-19)

Gdy Jezus przyszedł w okolice Cezarei Filipowej, pytał swych uczniów: „Za kogo ludzie uważają Syna Człowieczego?” A oni odpowiedzieli: „Jedni za Jana Chrzciciela, inni za Eliasza, jeszcze inni za Jeremiasza albo za jednego z proroków”. Jezus zapytał ich: „A wy za kogo Mnie uważacie?”. Odpowiedział Szymon Piotr: „Ty jesteś Mesjasz, Syn Boga żywego”. Na to Jezus mu rzekł: „Błogosławiony jesteś, Szymonie, synu Jony. Albowiem ciało i krew nie objawiły ci tego, lecz Ojciec mój, który jest w niebie. Otóż i Ja tobie powiadam: Ty jesteś Piotr Opoka, i na tej opoce zbuduję mój Kościół, a bramy piekielne go nie przemogą. I tobie dam klucze królestwa niebieskiego: cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związane w niebie, a co rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązane w niebie”.

Kochany Księżu Janie – nasz Ojciec i Proboszczu!

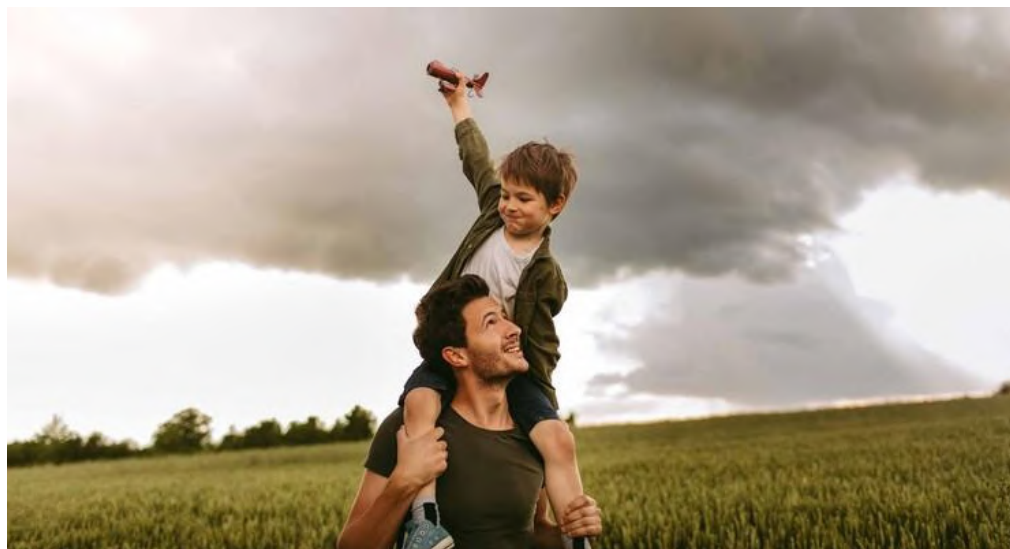
Uroczystość Narodzenia św. Jana Chrzciciela jest Twoim świętem patronalnym, czyli po naszymu – dniem Twoich imienin.

Z tej okazji pragniemy życzyć mocy Bożego błogosławieństwa i wszelkich łask potrzebnych w życiu kapłańskim, w posłudze duszpasterskiej oraz w dziele budowy naszej nowej parafialnej świątyni. Niech Duch Święty zawsze oświeca Twoje serce swoimi natchnieniami, Maryja – Matka Kapłanów niech się Tobą nieustannie opiekuje, zaś święty Jan Chrzciciel wspomaga w nieugiętej postawie bycia prorokiem wskazującym zawsze Jezusa Chrystusa wszystkim, do których Opatrzność Boża Ciebie posyła i kieruje.

Pamiętamy w modlitwie i wspomagamy – kapłani i parafianie.



6 ETAPÓW OJCOSTWA



23 czerwca obchodzimy Dzień Ojca. Coraz częściej można spotkać się z twierdzeniem, że ojcostwo to najważniejsza kariera mężczyzny. W karierze zawodowej każdego ojca można wyróżnić pewne etapy. Podobnie jest w przypadku ojcostwa. Ciekawego podziału w tym zakresie dokonał Amerykanin Ken Canfield, który ojcostwo podzielił na sześć etapów.

Ken Canfield jest ojcem pięciorga dzieci, założycielem i prowadzącym Narodowe Centrum Ojcostwa w Kansas w USA. W Polsce współpracuje z Fundacją Cyryla i Metodego oraz z jej inicjatywą Tato.net, m.in. pełni funkcję eksperta Międzynarodowej Rady Programowej Tato.Net. Jest też autorem bestsellerowych książek na temat ojcostwa i specjalistą w tej dziedzinie. Jego publikacje są zawsze pełne praktycznych porad i rzeczowych wskazówek wypływających zarówno z osobistego doświadczenia, jak i ze spotkań przeprowadzanych co roku z tysiącami ojców.

Z kolei „Tato.Net” to inicjatywa wspierająca mężczyzn w pełnieniu roli ojca. W jej ramach organizowane są szkolenia i warsztaty dla ojców, warsztaty przygotowawcze, w których uczestniczą ojcowie razem z dziećmi, a także konferencje i seminaria naukowe. Inicjatywa ta promuje ojcostwo poprzez publikacje i kampanie społeczne. Prowadzi stronę internetową www.tato.net, którą odwiedziło już ponad 2 mln osób. Realizuje projekty w Polsce,

a także krajach Europy Wschodniej, w tym w Rosji i na Ukrainie.

Ken Canfield wyróżnia w ojcostwie sześć etapów. Do tego podziału dopasował napisane przez siebie książki, mające na celu pomóc ojcom przejść przez każdy z nich. Książki zostały wydane przez „Tato.net” w ramach serii „Przygoda bycia ojcem”.

Pierwszy etap to przywiązanie, obejmujące okres od poczęcia do ukończenia przez dziecko pierwszego roku życia. Na tym etapie ojciec zaczyna odczuwać więź ze swoim dzieckiem. Powoli zaczyna zmieniać się również jego spojrzenie na życie. Za sobą pozostawia stare przyzwyczajenia, a jego życie zyskuje nowy cel, chociaż może doświadczać nieprzespanych nocy. Pomocna w przejściu tego etapu może być książka Kena Canfielda „Tworzenie więzi. Dla ojców niemowląt”.

Drugi etap to idealizacja, obejmująca okres od 2 do 6 lat. W tym czasie dziecko szybko rośnie i przygotowuje się do szkoły, pojawia się nowa jakość w relacji z dzieckiem. Podczas tego etapu ojciec kształtuje swoje ideały i priorytety dotyczące swojej nowej roli. Jest to czas, w którym dziecko bezkrytycznie naśladuje ojca. Do tego etapu odnosi się książka Kena Canfielda „Zabawa, nauka, rozwój. Dla ojców przedszkolaków”.

Trzeci etap to rozumienie, obejmujące okres od 7 do 12 lat. W tym okresie ojciec zaczyna wreszcie odgrywać właściwą sobie rolę. Może rozpocząć wprowadzanie swojego dziecka w świat zewnętrzny, tj. szko-

ły podstawowej, zajęć pozalekcyjnych, treningów i kółek zainteresowań. Traci jednak nieco na relacji ze swoim dzieckiem i nie jest w stanie kontrolować wszystkiego, co na nie wpływa. Wskazówki dotyczące tego etapu ojcostwa zawiera książka Kena Canfielda „Wspólne odkrywanie świata. Dla ojców dzieci w wieku szkolnym”.

Czwarty etap to oświecanie, obejmujące okres od 13 do 18 lat. W tym czasie ojciec może doświadczać problemów wieku średniego, a dziecko znajduje się w okresie dojrzewania. Jest

to etap, w którym poczucie satysfakcji ojcowskiej jest najniższe. Dzięki aktywnemu słuchaniu i zaangażowaniu może jednak pomóc swoim dzieciom i sobie przejść przez ten burzliwy okres. Rady w tym zakresie zawiera książka Kena Canfielda „Wspaniały czas zmian. Dla ojców nastolatków”.

Piąty etap to refleksja, obejmująca okres od 19 do 30 lat. Dziecko wtedy wkracza w dorosłe życie i staje się niezależne. Ojciec zazwyczaj robi wówczas bilans dotychczasowych wysiłków. Co ciekawe, dzieci w tym czasie chętnie przyjmują rady i wskazówki. Ojciec musi być gotowy, by służyć im pomocą w procesie kształtowania samodzielnego życia. Pomocna może być w tym książka Kena Canfielda „Na wodach dorosłości. Dla ojców dzieci pełnoletnich”.

Szósty etap to dynamika pokoleń, obejmujący okres od 30 lat i więcej. Dynamika pokoleń oznacza koncentrację na własnym wkładzie w życie następnego pokolenia. Ojciec zdaje sobie sprawę z tego, gdy jest już dziadkiem. Odkrywa, że inaczej odnosił się do swoich dzieci niż do wnucząt, ponieważ już nie spoczywa na nim odpowiedzialność wychowania, ani obciążenia materialne. Do tego etapu odnosi się książka Kena Canfielda „Przekazywanie dziedzictwa. Dla dziadków”.

Roman Łukasik

ZIELONY SZKAPLERZ

Na zgromadzenie Sióstr Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo Pan Bóg zlał wiele łask. Posłużył się św. Małgorzatą Marią Alacoque, aby pokazać światu Najświętsze Serce Jego Boskiego Syna, a potem innej duchowej córce św. Wincentego a Paulo, Katarzynie Laboure, objawił Niepokalane Serce Maryi, żeby oddawać Mu cześć i zrobić użytek z tego świętego symbolu Cudownego medalika, jako środka do osiągnięcia zbawienia przez niewierzących i grzeszników.

Było to 27 listopada 1830 roku w Domu Generalnym Sióstr Miłosierdzia w Paryżu. Objawione zostało na odwrócić Cudownego Medalika, który ukazał się błogosławionej Katarzynie Laboure. Następnie 26 lipca 1846 roku inna siostra miłosierdzia, s. Apolina Andriveau dostała zaszczytu objawienia Pana Jezusa Chrystusa, który przekazał jej Czerwony Szkaplerz, na którym oprócz Jego Najświętszego Serca był także wizerunek Jego Najświętszej Matki.

W tym samym domu nowicjuszcze siostrze Justynie Bisqueyburu ukazała się Matka Boża, przekazując jej Zielony Szkaplerz.

Szkaplerz Niepokalanego Serca Maryi bywa też nazywany Zielonym Szkaplerzem, gdyż na kawałku zielonego sukna zawieszono na tasiemce tego samego koloru umieszczono dwa obrazki: z jednej strony postać Niepokalanej wskazującej swoje serce, a z drugiej serce przebite mieczem otoczone napisem: „Niepokalane Serce Maryi, módl się za nami teraz i w godzinę śmierci naszej”. Początek szkaplerza, którego owocem są liczne nawrócenia i niezwykle uzdrowienia, wiąże się z wydarzeniami prawdziwie nadprzyrodzonymi. Potwierdzają to wiadomości zaczerpnięte z notatek siostry miłosierdzia Justyny Bisqueyburu zaszczyconej objawieniami Maryi Niepokalanej, a także wiadomości pochodzące od jej przełożonej s. Buchepot i od jej kierownika duchowego ks. Jana Aladela.

Objawienie szkaplerza Niepokalanego Serca Maryi

W listopadzie 1839 r. Justyna Bisqueyburu przybyła do domu macierzystego Sióstr Miłosierdzia dla odbycia seminarium (nowicjatu). W styczniu następnego roku wraz z całą wspólnotą odprawiała rekolekcje. Ćwicze-



nia rekolekcyjne odbywały się w tzw. izbie zgromadzenia. Podczas modlitwy 18 stycznia objawiła się seminarzystce Najświętsza Maryja Panna. Według jej relacji miała na sobie długą białą suknię okrywającą Jej obnażone stopy, płaszcz jasnyniebieski bez welonu, włosy spadały na ramiona. W rękach trzymała swe serce, z którego górą wychodziły jasne płomienie. W całym ułożeniu łączyła majestat z blaskiem niebiańskiej piękności. Ten widok przejął seminarzystkę podziwem i bojaźnią. Podobne widzenie powtórzyło się przed zakończeniem rekolekcji oraz cztery czy pięć razy w następnych miesiącach w główne święta Najświętszej Dziewicy. Ta niezwykła łaska miała na celu pogłębienie nabożeństwa do Niepokalanej. Później okazało się, że Bóg miał jeszcze inne zamiary. Chciał powierzyć s. Justynie szczególną misję odnoszącą się do zbawienia wielu dusz.

Po zakończeniu seminarium i przyjęciu stroju zgromadzenia s. Justyna została posłana do wspólnoty w Blangy, aby nauczać dzieci w tamtejszej szkole. Wkrótce po przybyciu, w święto Narodzenia Najświętszej Maryi Panny 8 września 1840 miała kolejne widzenie. Podczas rozmyślenia objawiła się jej Niepokalana. W prawej ręce trzymała swoje serce, z którego górą wychodziły jasne płomienie, a w lewej rodzaj szkaplerza: był to kawałek

zielonego sukna z tasiemką tego samego koloru. Na jednej stronie materiału był wizerunek Najświętszej Dziewicy, a na drugiej przebite mieczem serce z promieniami jaśniejszymi od słońca i przezroczystymi jak kryształ otoczone napisem: SERCE NIEPOKALANE MARYI, MODL SIĘ ZA NAMI TERAZ I W GODZINĘ ŚMIERCI NASZEJ. Jednocześnie siostra słyszała wewnętrzny głos wyjaśniający znacznie widzenia. Zrozumiała, że należy jak najspieszniej sporządzić szkaplerz według przedstawionego wzoru. Za pośrednictwem Sióstr Miłosierdzia będzie on wyjednywał nawrócenie ludziom niemającym wiary i zapewniał im szczęśliwą śmierć.

Podobne widzenie powtórzyło się 15 sierpnia i 13 września 1841 r. Siostra Justyna opowiedziała o tym swojej siostrze dyrektor z seminarium, a za jej radą również ks. Janowi Marii Aladel. Był on wcześniej powiernikiem s. Katarzyny Labouré, której Niepokalana objawiła Cudowny Medalik.

Po kolejnym widzeniu 3 maja 1842 r. s. Justyna poczuła się przynaglona, by usilniej starać się o spełnienie życzenia Matki Bożej.

Przy spełnianiu życzenia Najświętszej Panny pojawiła się pewna trudność. Wiadomo, bowiem, że dla uzyskania szczególnych łask przywiązanych do każdego szkaplerza wymagane są pew-

ne warunki: przyjęcie szkaplerza z rąk kapłana, który ma władzę poświęcania go i przyjmowania osób do bractwa, nieustanne noszenie szkaplerza oraz spełnienie warunków przepisanych do uzyskania określonych odpustów i przywilejów.

W związku z tym polecono s. Justynie, by zapytała o to Najświętszą Pannę. Otrzymała następującą odpowiedź: Szkaplerz ten nie jest podobny do innych znanych w Kościele świętym, które są jakby odzieniem danego bractwa. Jest po prostu pobożnym obrazkiem przytwierdzonym do kawałka zielonego sukna i zawieszonym na tasiemce tego koloru. Do jego poświęcenia nie potrzeba szczególnej formuły i nie nakłada go kapłan. Wystarczy, by był poświęcony przez kapłana i noszony przez osobę, o której nawrócenie lub uleczenie chodzi. Można go nawet bez wiedzy danej osoby włożyć do łóżka lub wszyć do ubrania, w którym chodzi lub włożyć do pokoju, w którym mieszka. Co do modlitw, wymagane

nawołujących do tego, by traktować to dewocjonalium jako środek, a nie cel pobożności, skutkowało niezwykłymi nawróceniami i uzdrowieniami. Szczególnie głośna stała się historia mordercy, który zabił arcybiskupa Paryża. Hierarcha został zdradziecko zastrzelony przez nieznanego sprawcę z obozu rewolucjonistów w czerwcu 1848 roku, kiedy na barykadach stolicy Francji nawoływał do pokoju. Po wielu latach morderca, złożony śmiertelną chorobą, znalazł się pod opieką jednej z szarytek. Zakonnica, zajmując się jawnym wrogiem Kościoła, zachęcała go do pojednania się z Bogiem. Reakcja chorygo była nacechowana wrogością. Siostra zakonna nie zamierzała się poddać. Nieostrzeżenie włożyła pod jego poduszkę zielony szkaplerz i wraz z siostrami modliła się wytrwale, aby Maryja zatriumfowała w jego sercu. Wkrótce chory poprosił o spowiedź, pojednał się z Bogiem i przy świadkach przyznał się do zamordowania arcybiskupa Paryża.

Ojciec święty Pius IX, przypatryw-

li całą Francję i szerzyły się poza jej granicami. Wierne zastosowanie się do wskazówek Niepokalanej i korzystanie ze szkaplerza okazały się bardzo skuteczne. Do tej pory nie przestaje on dokonywać niezwykłych nawróceń i uzdrowień.

Orędzie przekazane s. Justynie Bisqueyburu wzywa wszystkich, którzy przyjmują Zielony Szkaplerz Niepokalanej Serca Maryi do przyjęcia również Jej miłości. Ludzie, którzy wyciągają po niego ręce, często nie znają jego pochodzenia i historii, co grozi niebezpieczeństwem potraktowania go jak talizmanu lub amuletu. Dlatego konieczne jest ożywianie prawdziwego nabożeństwa do Najświętszej Maryi Panny oraz zaznajamianie się z historią tego niezwykłego znaku i zawartej w nim treści.

Warto jeszcze dodać, że s. Justyna poza przełożonymi, nikomu nie zdradzała tajemnicy swoich objawień, chociaż siostry wielokrotnie o to pytały. Jedną z nich, s. Brun wspominała:

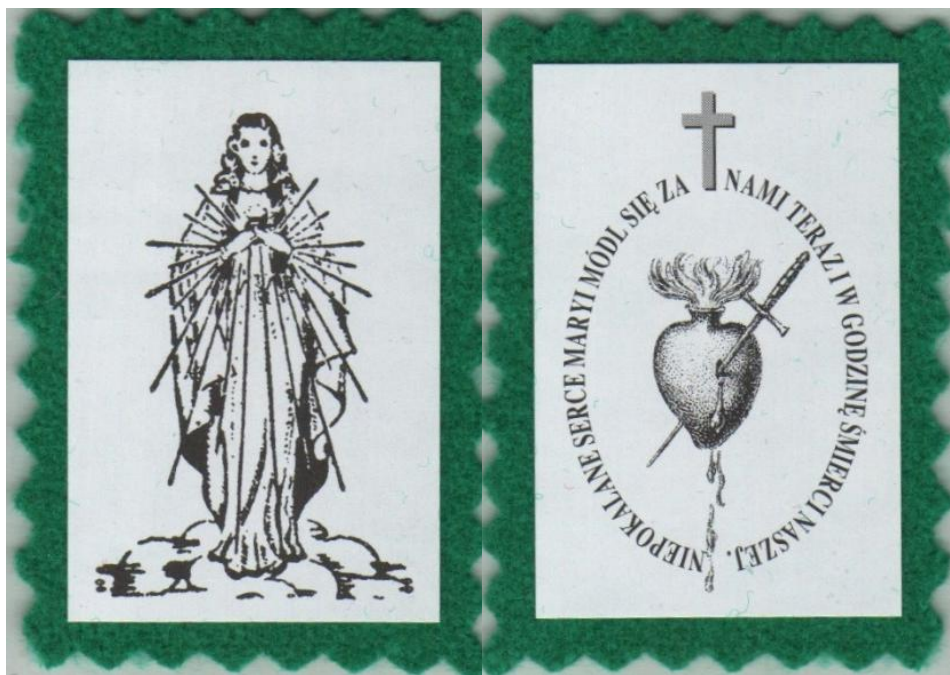
Podczas ostatnich lat jej życia mówiliśmy z nią często o uczuciach tych dusz, które były obdarzone widzeniem Najświętszej Panny. Wspominałyśmy szczególnie o Zielonym Szkaplerzu, który nam polecała rozdawać chorym, gdy byli dalekimi od Boga. Gdy mieliśmy niebezpiecznie chorego, polecałyśmy go modlitwom naszej przełożonej [s. Justynie], dawałyśmy mu szkaplerz i zawsze byliśmy wysłuchane. Ale kiedy próbowaliśmy się dowiedzieć, komu to Najświętsza Panna objawiła ten szkaplerz, to albo uśmiechała się na nasze uprzykrzone pytania, albo odsyłała nas po objaśnienia do naszych przełożonych. Często też w podobnych sytuacjach powtarzała: „Kochajcie Najświętszą Pannę. Kochajcie Ją bardzo”. To jej wezwanie pozostaje aktualne także dzisiaj i odnosi się do wszystkich wyznawców Chrystusa czczących Jego Najświętszą Matkę.

S. Justyna Bisqueyburu zmarła jako przełożona wspólnoty szarytek w Carcassonne w 1903 roku.

Zielony Szkaplerz można otrzymać pod adresem:
Zgromadzenie Sióstr Miłosierdzia Św. Wincentego à Paulo (tzw. Szarytki)
ul. Tamka 35, 00-001 Warszawa

Anna Pierzchała

Oprac. na podstawie książki ks. Władysława Bomby CM, *Dary Nieba*. Kraków 2006



jest jedynie odmawianie tej, która jest wypisana na szkaplerzu: „Serce Niepokalanej Maryi, módl się za nami teraz i w godzinę śmierci naszej”. O ile osoba, o której nawrócenie lub uzdrowienie chodzi, nie wie o tym, że szkaplerz jej dano, modlitwę odmawia ta osoba, która zajmuje się tą sprawą. Szkaplerz ten może być używany we Francji i gdzieindziej. Obiecane szczególne łaski zależą od siły ufności i wiary dających lub noszących szkaplerz. Oznaczają to promienie spływające z Niepokalanej Serca.

Dokładne wypełnianie słów Maryi

szy się szkaplerzowi, powiedział:

„Ten szkaplerz jest bardzo piękny i pobudza do pobożności. Ponieważ można rozdawać inne obrazki, nie widzę powodu, dla którego nie można by rozdawać i tego. Napisz dobrym Siostram, że je upoważniam do wykonywania i rozdawania tego szkaplerza”. Ponieważ nie chodzi o ustanowienie nowego bractwa w Kościele, ani o szkaplerz w ścisłym znaczeniu, lecz o prosty wizerunek na suknie, taka aprobata jest wystarczająca.

Znajomość Zielonego Szkaplerza i jego cudowne skutki ogarnęły powo-

CO NAM MÓWIĄ ŚWIĘCI?

ŚWIĘTA

WINCENTA GEROSA



Przyszła na świat w Lovere w diecezji Brescia we Włoszech w dniu 29 października 1784 roku. Na chrzcie świętym otrzymała imię Katarzyna. Była najstarszą córką Jana Antoniego Gerosa i Jakubowej Macario, miała 3 siostry i 3 braci. Jej rodzice zajmowali się garbowaniem i sprzedażą skór, co było powszechnym zajęciem wśród tamtejszych mieszkańców. Rodzice cieszyli się opinią szanowanych obywateli, ceniło ich za uczciwość, pobożność i uczynki miłosierne wobec ubogich.

Katarzyna zajmowała się prowadzeniem domu i wychowywaniem rodzeństwa. W czasie choroby ojca pielęgnowała go z oddaniem. Niestety, zmarł niebawem na jej rękach. W roku 1814 umarła matka. Katarzyna miała wówczas trzydzieści lat. Obowiązek utrzymania domu i rodzeństwa spadł na nią. W tym samym czasie do Lombardii, gdzie mieszkała jej rodzina, wkroczyły

wojska austriackie, które rekwirowały żywność i niszczyły uprawy. Po ich przejściu zostawała spalona ziemia. Wkrótce w domach zagościł głód i bieda. Tłumy żebraków błagały o pożywienie. Katarzyna chętnie udzielała im pomocy, dzieliła się nie tylko chlebem, ale dobrym słowem oraz modlitwą. Pokładała ufność w Bogu, wierzyła, że głód niebawem się skończy.

Pomoc ludziom na większą skalę organizował miejscowy proboszcz Rustycjan Barboglio, który zorganizował szpital dla chorych. Do ich obsługi zachęcał miejscowe pobożne dziewczęta ze swojej parafii. Z czasem powstała nowa rodzina zakonna siostr miłosierdzia z Lovere, zwana „córkami miłosierdzia”. Przełożoną była św. Bartłomieja Capitanio, z którą Katarzyna się przyjaźniła, dlatego wstąpiła do tego zgromadzenia i złożyła śluby. Przyjęła imię Wincenta ku czci św. Wincen- tego a Paulo. Oprócz szpitala siostry prowadziły oratorium dla ubogich dziewcząt oraz szkołę.

26 lipca 1833 r. Bartłomieja zmarła w wieku zaledwie 26 lat. Wincenta miała wówczas 49 lat, została wybrana przełożoną. W roku 1835 ułożyła reguły i regulaminy zgromadzenia oraz rozpoczęła starania o zatwierdzenie tych reguł. Zatwierdzono je w Rzymie w roku 1839 oraz w Wiedniu dwa lata później (Lombardia należała wówczas do Austrii). W czasie, gdy pełniła obowiązki matki przełożonej, powstały 23 nowe placówki zgromadzenia (12 szpitali, dwa sierocińce i jeden ośrodek dla nawróconych ze złej drogi dziewcząt). Matka Wincenta przyjęła do zgromadzenia 243

siostry. Swoją dewizą uczyniła słowa: „Kto nie zna krzyża, nie zna niczego; kto zna krzyż, zna wszystko”. Ofiarnie wypełniała swoje obowiązki, skupiając się na opiece nad chorymi i opuszczonymi.

Wincenta zachorowała w maju 1847 r. Przeczuwając rychłą śmierć radziła siostronom, co robić, aby zgromadzenie mogło dalej się rozwijać. Zmarła 20 czerwca 1847 roku w wieku 63 lat. Jej beatyfikacji dokonał papież Pius XI w roku 1933, a kanonizował ją wraz ze św. Bartłomieją Capitanio w roku 1950 papież Pius XII.

Ciekawostką jest fakt, że ciała obu świętych spoczywają w kościele siostr miłosierdzia w Lovero tuż przed prezbiterium, w kryształowych trumnach. Leżą zwrócone do siebie głowami.

Wspomnienie liturgiczne św. Wincenty Gerosy przypada na 20 czerwca.

Joanna Matkowska

źródło: <https://brewiarz.pl/czytelnia/swieci/06-20b.php3>



WYDARZENIE NUMERU

BOŻE CIAŁO

w naszej parafii

fot. Agencja fotograficzna Bertoni, Grzegorz Ewiak

W czwartek 20 czerwca obchodziliśmy uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa. Po Mszy św. o godz. 10.00 wyruszyła procesja do czterech ołtarzy przygotowanych przez wspólnoty parafialne.

Początkowo monstrancję z Najświętszym Sakramentem niósł zaproszony kapucyn o. Andrzej. Pierwszy ołtarz na pasie zieleni przy ul. Kazubów przygotowali skauci. Kolejny został przygotowany przez wspólnotę Przyjaciele Oblubieńca w okolicy hali sportowej przy ul. Bogatyńskiej. Zostały na nim umieszczone ikony Maryi Ikony Kościoła i Jana Chrzciciela wskazującego na Baranka. Ponad nimi widniał napis: „Bóg jest miło-

ścią”. Trzeci ołtarz w okolicy apteki przy ul. Siodlarskiej przygotowała wspólnota Żywego Różańca. Nad figurą Matki Bożej Fatimskiej umieszczono napis: Matko Boża, wypraszaś łaski dla naszych rodzin. Ostatni ołtarz w nowym kościele przygotował Domowy Kościół. Obok wizerunku Chrystusa umieszczono napis: Ja jestem chlebem żywym, który zstąpił a nieba. Jeśli ktoś spożywa ten chleb, będzie żył na wieki. (J 6,51).

Przed procesją wierni otrzymali kartki z wydrukowanymi tekstami pieśni eucharystycznych i byli bardzo aktywni podczas śpiewu. Jak zwykle, w procesji wzięła udział orkiestra dęta z Rembertowa (jedną zwrotkę pieśni grali jej członkowie, kolejną śpiewali wierni). Przy każdym ołtarzu

możliśmy wysłuchać pieśni w wykonaniu chóru. Bielanki z dużym zaangażowaniem sypały kwiatki ciesząc się, że są takie kolorowe i podziwiając usypany na drodze dywanik z kwiatów. Najmłodsi chłopcy z zapalem przez całą procesję dzwoniли dzwoneczkami. Skautki i skauci przez cały czas częstowali wiernych wodą. Na szczęście nie było upalnie, nie przygrzewało słońce, a przez chwilę nawet pokropił deszcz.

Bardzo liczny udział w procesji Bożego Ciała w atmosferze modlitwy był publicznym wyznaniem naszej wiary.

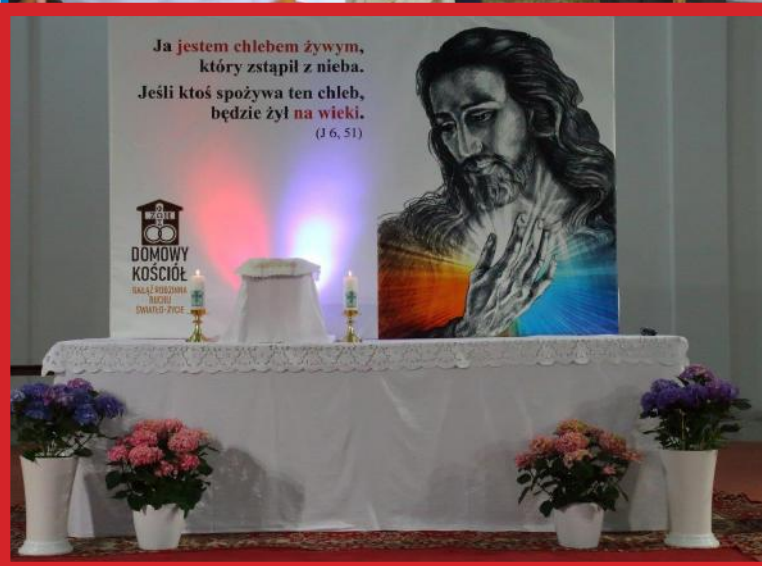
Mirosława Pałaszewska



WYDARZENIE NUMERU



WYDARZENIE NUMERU



KONCERT

„BÓG I GENIUSZ”



W niedzielę 16 czerwca 2019 roku o godz. 17.00 w nowym kościele odbył się koncert słowno-muzyczny „Bóg i geniusz” poświęcony Fryderykowi Chopinowi. Małżeństwo aktorskie Halina Rowicka i Krzysztof Kalczyński przedstawili fragmenty poezji Romana Brandstaettera „Pieśń o życiu i śmierci Chopina”, powstałej po śmierci żony poety Romy. Śledzieliśmy więc losy tego największego polskiego kompozytora po opuszczeniu Polski 5 listopada 1830 roku: jego pobyt w Wiedniu, Paryżu, Londynie.

Relacje z Bogiem to bardzo intymna sfera każdego z nas. Cóż dopiero relacje pomiędzy Bogiem a geniuszem, jakim był niewątpliwie Fryderyk Chopin. Rodzice kompozytora byli gorliwymi katolikami i tę wiarę wpajali swoim dzieciom. Na pewno nowe środowisko paryskie, romanse kompozytora spowodowały, że jego życie religijne zaczęło zamierać. Ks. Aleksander Jełowicki, kapelan emigracji polskiej w Paryżu, bardzo nad tym bolał, że Chopin będąc poważnie chory (na gruźlicę lub mukowiscydozę) nie myślał o pojednaniu się z Bogiem. Odwiedzał często chorego i modlił się za niego.

O nocy 12 października 1849 roku pisał Brandstaetter:

*Długa noc Niespokojna
Czy mogą istnieć zwątpienia, które prowadzą do Boga?
Dlaczego nigdy nie umiał się modlić?
W tym krótkim życiu,
Które jak piorun nagle uderza i gaśnie?
Cóż za ironia! Ten drobny i nieuchwytny
Okruch ludzkiego istnienia,*



*Którego nawet nie można określić,
Ma decydować o zbarwieniu człowieka w
wieczności?*

*Spoza zasłony niewyraźnych cieni – Czy
przeszłość zawsze musi być cieniem – Wylania
się Delacroix, siada przy jego łóżu i mówi: –
Twoja muzyka jest Boska...
– Boska? – dziwi się Chopin. – Gdy grasz, Pan
Bóg zstępuje na twe palce...
– Pan Bóg? – Niedocieczona jest moc natchnie-
nia i Jego droga, Najdroższy mój Fryderyku...
– Jak to się stało – znów dziwi się Chopin – Że
nic o tym nie wiedzając, w sieć moich nut zło-
witem Boga? Czyżbym Go dostrzec nie umiał?
Dlaczego?...*

Następnego dnia przybył ponownie ks. Jełowicki. Poeta tak przedstawił tę wizytę:

*„Rano do łóża chorego znów przybył ksiądz
Jełowicki. Był nieustępliwy w swym miłosier-
dziu i nieustępliwy w swej żarliwości. Są tacy
ludzie. Usiedli do stołu. Wprawdzie obaj mieli
w pamięci nocne, nieudane spotkanie, ale tylko*

*w myślach do niego wracali. Chcieli o nim
zapomnieć. Jedli razem śniadanie, obojętnie
garwędząc:*

*– Dzisiaj są imieniny – ksiądz nagle
powiedział – Mojego brata, świętej pamięci
Edwarda, którego tak bardzo kochałeś.
Chopin westchnął wzruszony.
– W dzień mego brata daj mi jakiś poda-
rek – ksiądz szepnął, utkwiwwszy wzrok
w przyjacielu.
– Dam ci cokolwiek zechcesz...
– Daj mi twą duszę...
– Weź ją – odparł spokojnie Chopin.*

*Wszyscy wyszli z pokoju. Wezbrała pod-
ziemna rzeka ludzi i zdarzeń, i tocząc swe
wody, złobila nowe koryto do ujęcia. A nad jej
brzegiem stał Chrystus zamysłony i słuchał.
Gdy potem przyjaciele wrócili do jego łóża,
przyjął wiatyki i Święte Oleje, a oni, klęcząc,
odmarwiali litanię za konających. Leżał bez
ruchu.*

Fryderyk Chopin zmarł 17 października 1849 roku mając 39 lat. Jego ostatnie słowa brzmiały: *Jestem już u źródeł Szczęścia.*

Słuchaliśmy wszyscy z przejęciem fragmentów poezji Romana Brandstaettera, śledząc losy kompozytora. Ale mieliśmy jeszcze wielką przyjemność obcowania ze wspaniałą muzyką Fryderyka Chopina w wykonaniu naszego parafianina prof. Jerzego Maciejewskiego. To było duże przeżycie, wysłuchać w jego wykonaniu preludium, mazurków, poloneza czy „Etiudy Rewolucyjnej”.

Panie Profesorze, serdecznie dziękujemy za zorganizowanie tego koncertu.

Mirosława Pałaszewska
fot. Agencja fotograficzna Bertoni,
Grzegorz Ewiak

KSIĄŻKA KS. PROF. JANUSZA WĘGRZECKIEGO

Ksiądz Janusz Węgrzecki prof. Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego przybył do naszej parafii w lipcu 2016 roku. Podczas wywiadu powiedział mi, że pracuje nad książką o Josephie Ratzingerze/Benedykcji XVI. Minęły prawie trzy lata i nakładem Wydawnictwa Naukowego UKSW ukazała się jego książka „W obronie rozumu politycznego. Myśl Josepha Ratzingera/Benedykta XVI”. Pozycja ta jest dla profesora kolejnym etapem niezbędnym do uzyskania tytułu profesora zwyczajnego

Autor przestudiował prace bawarskiego kardynała wydane w języku polskim (Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II uzyskał z Watykanu prawo wyłączności do wydania drukiem w formie książkowej tekstów kardynała Josepha Ratzingera w serii „Opera omnia” w liczbie 16 tomów - dotychczas wydano 17 woluminów). Prześledził także dorobek papieża Benedykta XVI (jego encykliki, adhortacje, orędzia, przemówienia) pod kątem relacji religii i polityki (religia a państwo).

Ratzinger, zgodnie z tradycją chrześcijańską mówi, iż polityka i państwo powinny mieć bezpośredni związek z prawdą: „zgodnie z przekonaniem chrześcijan, w religii nie chodzi o zwyczaj, lecz o prawdę, która stanowi wartość absolutną, a więc nie jest ustanawiana przez państwo, lecz sama tworzy sobie nową wspólnotę, obejmującą wszystkich żyjących prawdą Bożą. Na tej podstawie Augustyn uważał wiarę chrześcijańską za wyzwolenie – wyzwolenie od przymusu zwyczaju i do życia prawdą”. Autor podkreśla, iż sumienie jest granicą, która chroni wolność obywateli, powstrzymuje ich przed stworzeniem państwa totalnego. „Tam, gdzie sumienie nie jest szanowane, gdzie dokonuje się na nim gwałtu, pojawia się państwo totalne: «zniszczenie sumienia jest właściwym uwarunkowaniem totalitarnej uległości i totalitarnego panowania. Tam, gdzie rządzi sumienie, wytyczone są granice władzy ludzkiego rozkazu i ludzkiej samowoli, istnieje coś świętego, co musi pozostać nienaruszone i uchyla się każdej obcej i własnej dyspozycyjności w ostatecznej suwerenności. Tylko bezwarunkowość sumienia jest absolutnym przeciwieństwem tyranii; tylko uznanie jego nienaruszalności chroni człowieka przed innym człowiekiem i przed sobą samym; tylko jego panowanie gwarantuje wolność».

Joseph Ratzinger odpowiada na pytanie, czym jest państwo. Zadaniem państwa jest

zapewnienie porządku ludzkiego współistnienia, a zatem równoważenia wolności i dobra, by każdy mógł wieść życie godne. Rządzenie jest nie sprawowaniem władzy, ale ochroną praw każdego obywatela i pomysłności wszystkich. Podkreśla, iż właściwa władza, właściwa demokracja i właściwe państwo powinny być zaprzeczeniem despotyzmu. Prawdziwa władza jest władzą samoograniczania się w obliczu sumienia. Dalej podkreśla, iż państwo musi nie tylko pozostawiać wolną przestrzeń dla czegoś, co jest inne, a być może także wyższe; musi

dza w ramach porządku i w służbie prawa jest przeciwieństwem przemocy, przez którą rozumiemy władzę niepoddaną i przeciwną prawu”.

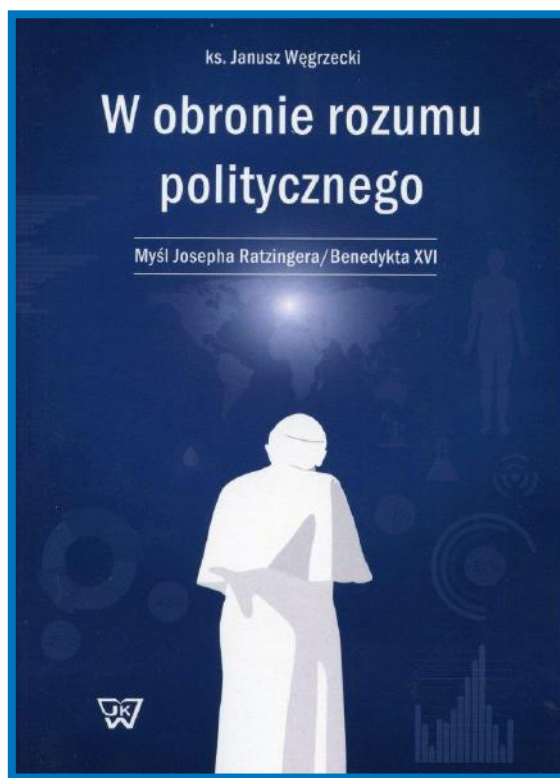
Według Ratzingera, Kościół pozostaje nieodzowny dla państwa, ale sam musi pozostać sobą. Państwo potrzebuje oświecenia z zewnątrz. Uważał, że „Kościół nie może wynieść siebie do rangi państwa, ani działać w państwie czy poza państwem jako organ władzy. Wówczas bowiem sam siebie czyni państwem i tak tworzy państwo absolutne, które ma właśnie wykluczać. (...) Kościół, podobnie jak państwo, musi trwać na swym miejscu i w swych granicach”. Jest przekonany, że słabość oddziaływania Kościoła wynika ze słabej kondycji moralności. Kościół powinien pozostać obrońcą etosu ludzkiego.

Ciekawa jest przytoczona w książce opinia Tracey Rowland: „Benedykt XVI nie nawołuje do powrotu do jakiegoś konkretnego porządku politycznego z okresu przed oświeceniem. Powiada też, że nie musimy rozstawać się z dziedzictwem oświecenia jako poszukiwaniem wolności jako takiej, podpowiada jednak, że Zachód musi dokonać korekty kursu w trzech zasadniczych punktach. Po pierwsze, musi uznać, że prawo nie jest ograniczeniem wolności, ale stanowi jej niezbędny warunek; po drugie, [...] w ludzkiej historii nigdy nie osiągnięto się stanu ideału i nigdy nie będziemy mogli osiągnąć doskonałego uporządkowania wolności [...]; i po trzecie, przywódcy świata zachodniego muszą pożegnać się z marzeniem o absolutnej autonomii rozumu [...] i o jego samowystarczalności”.

Joseph Ratzinger/Benedykt XVI starał się ukazać, na czym polega pozytywny wkład religii w życie społeczne. Dla niego religia jest nośnikiem dobra, czegoś niezbędnego w życiu społeczeństw i państw. Wpływ religii na życie społeczne dokonuje się poprzez etykę, a w sferze politycznej poprzez etykę polityczną. Właściwa obecność religii w życiu publicznym polega – jak podsumowuje ks. Janusz Węgrzecki – na byciu ... świadkiem i promotorem prawdy o istnieniu moralnych podstaw państwa demokratycznego. Państwo potrzebuje etyki. Nie może się bez niej obyć, jeśli ma być sprawiedliwe.

Przeglądając tę książkę uświadomiłam sobie, że sprawy religii i polityki mogą być ciekawe i aktualne.

Mirosława Pałaszewska



również przyjmować z zewnątrz prawdę o prawie, ponieważ nie nosi jej w sobie samym.

Bawarski kardynał uważał, iż rezerwum prawdy i wartości jest religia. Podkreślał, iż wiara chrześcijańska okazała się najbardziej uniwersalną i racjonalną kulturą religijną. Kościół pozostaje dla państwa czymś zewnętrznym. „Wyobrażenie państwa całkowicie neutralnego pod względem wartości, w równej mierze odległego od wszelkich religijnych porządków i orientacji, jest absurdem”.

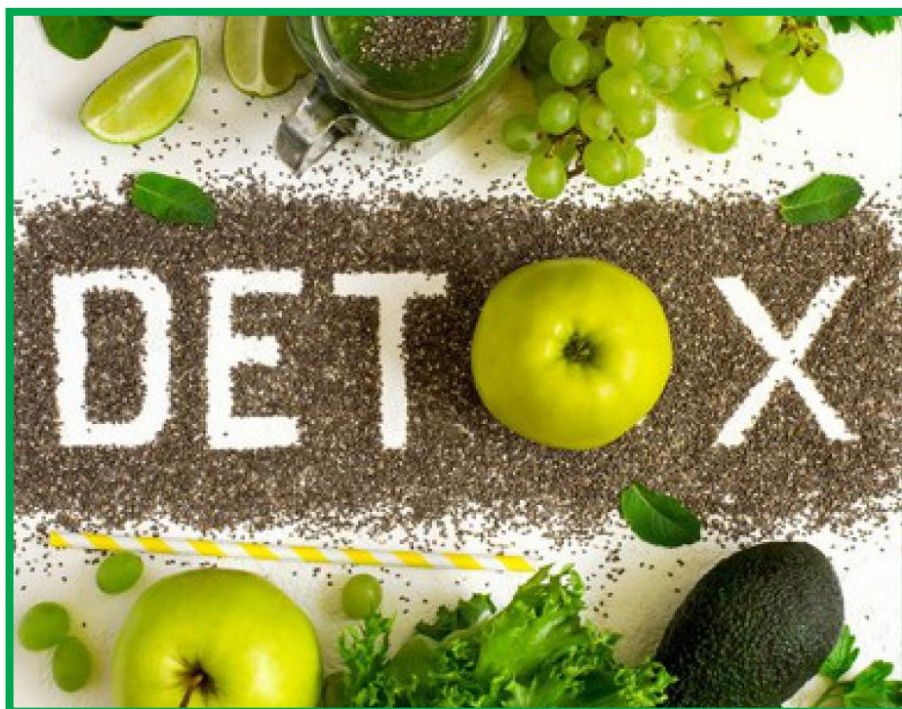
Wkład Kościoła wiąże się z odpowiedzią na pytanie o relacje władzy i prawa oraz o źródła prawa. „Zadanie polityki polega na poddaniu władzy mierze prawa, jakim są rządy prawa, tak aby uporządkować jej sensowne użycie. Obowiązywać musi nie prawo silniejszego, lecz władza prawa. Wła-

ZIOŁOLECZNICTWO

To bowiem sama miłość Boża ofiarowała nam wspaniały ogród, pełen drogocennych ziół i szlachetnych kwiatów (...) ogród, który był największym skarbem... - św. Hildegarda z Bingen.

Bogactwo przyrody jest ogromną tajemnicą, odkrytą do tej pory zaledwie w niewielkim stopniu. W dzisiejszym artykule pochylimy się nad ziołami, które są pomocne w oczyszczaniu organizmu i usprawnianiu przepływu krwi i limfy, szczególnie w przypadku obrzęków limfatycznych spowodowanych letnimi upałami.

Dłuższe dni i więcej słońca sprawia, że sięgamy po świeże owoce, koktajle i lekkostrawne potrawy z naturalnych składników. Chętniej podejmujemy kuracje oczyszczające organizm, aby czuć się lepiej, a przy tym łatwiej pozbywamy się zbędnych kilogramów. Ziołami, wchodzącymi w skład mieszanek oczyszczających są głównie: **liść brzozy** (*Betulae folium*), **liść pokrzywy** (*Urticae folium*) i **koszyczek rumianku** (*Chamomillae anthodium*). Posiadają one działanie moczopędne, oczyszczające organizm z toksyn i zbędnych metabolitów, chroniąc przy tym organizm przed artretyzmem, kamicą nerkową i infekcjami dróg moczowych. Działają również uszczelniająco i wzmacniająco na naczynia krwionośne. Możemy spotkać również surowce roślinne tj.: ziele fiołka trójbarwnego (*Violae tricoloris herba*), ziele dziurawca (*Hyperici herba*) i liść mięty pieprzowej (*Menthae piperitae folium*). **Z ziół przyrządzamy napar, który należy pić 2-3 razy dziennie**



przez okres minimum trzech miesięcy.

*Warto zaznaczyć, że ziele dziurawca nie wykazuje działania fotouczulającego, gdyż składniki odpowiedzialne za to działanie nie „przechodzą” do roztworu wodnego (!).

Bogactwem surowców roślinnych jest ich wielokierunkowe działanie. Koszyczek rumianku, o którym wspomniałam wyżej, wykazuje również działanie przeciwzapalne, odkażające, łagodzące, regenerujące i natłuszczające. Właściwości te wykorzystuje się w preparatach stosowanych zewnętrznie na odparzoną, zaczerwienioną i suchą skórę w postaci olejków, kremów i balsamów.

Mówiąc o oczyszczaniu organizmu nie możemy pominąć darów natury, tj. czystek (*Cistus sp.*) i aloes (*Aloe vera*), których szerokie spektrum działania leczniczego potwierdzono licznymi badaniami. Liść lub ziele czystka jest surowcem bogatym w związki flawonoidowe oraz inne związki fenolowe o działaniu głównie przeciwutleniającym. Ponadto wyciągi wykazują działanie przeciwbakteryjne, przeciwgrzybicze i przeciwvirusowe. Aloes zaś, wg WHO (Światowej Organizacji Zdrowia) jest najbardziej biologicznie czynną rośliną, w której znajdziemy ponad 75 potencjalnie aktywnych składników. Starłam się znaleźć o nim coś negatywnego, lecz natrafiłam na same pozytywy. Związki zawarte w soku z aloesu działają odtruwająco i przeciwzapalnie (enzymy m.in.: dysmutaza ponadtlenkowa i sterole),

przeciwutleniająco (polifenole) i wzmacniająco system immunologiczny poprzez stymulację limfocytów typu B do produkcji przeciwciał (polisacharydy).

Przy wyborze soków z czystka i z aloesu warto wybierać te, które nie zawierają środków konserwujących, barwników, cukru i substancji słodzących.

Częstym i dość uciążliwym problemem w upalne dni są obrzęki nóg. To nie wysokie temperatury je powodują, lecz jedynie przyczyniają się do nasilenia objawów istniejących już zaburzeń krążenia. Problem dotyczy osób prowadzących siedzący tryb życia, szczególnie kobiet. Również wiek, przebyte ciąży, kuracje hormonalne, otyłość, częste gorące kąpiele, obuwie na wysokim obcasie są czynnikami sprzyjającymi powstawaniu zespołu ciężkich nóg, pajęczek czy choroby żyłkowej. Brak ruchu przez dłuższy czas powoduje zastój krwi, wzrost ciśnienia i w konsekwencji zwiększoną przepuszczalność ścian naczyń i obrzęk. W wachlarzu dostępnych na rynku produktów na te dolegliwości, możemy znaleźć preparaty, które w swoim składzie zawierają wyciągi roślinne z oczaru wirginijskiego (*Hamamelis virginiana*), miłorzębu japońskiego (*Ginkgo biloba*), arniki (*Arnica L.*) i kasztanowca (*Aesculus L.*). Dodatkami jest diosmina i hesperydyna o działaniu przeciwutleniającym, co powoduje zanik zaczerwienienia i rozszerzonych naczynek.

Deus Caritas est



ROZMOWY BABCI Z WNUKAMI

KOŚCIELNA MODA

W czasach mojej młodości do kościoła ubierało się w najlepsze ubrania. Był podział na to, co zakładaliśmy na co dzień i na to co nosiło się tylko do kościoła. Ubranie podkreślało zewnętrznie, że idę na ucztę, na którą zaprasza mnie sam Bóg. Przychodzę do kościoła na spotkanie z Bogiem.

– Łucja, chyba nie pójdziesz w tych dziurawych jeansach do Kościoła? – zapytałam wnuczkę.

– Dlaczego? Wszyscy, babciu teraz tak chodzą, taka jest moda.

– Nie chcę ci robić wykładu na temat „kościelnej mody”, ale nie podoba mi się, że strój w naszych kościołach obecnie pozostawia wiele do życzenia i to nie tylko u nastolatk.

– Babciu, dzinsy to teraz normalny ubiór.

– A wiesz skąd się wzięła pierwsza para

jeansów? Uszył je po raz pierwszy w 1873 roku żydowski emigrant z Bawarii, nazwiskiem Levi Strauss. Uszył z płótna namiotowego robocze spodnie dla kalifornijskich poszukiwaczy złota.

– Naprawdę? – zdziwiła się wnuczka.

– Powiem ci więcej. Kiedy w 1935 roku Levi's wprowadził jeansowe spodnie dla pań, w wielu amerykańskich stanach uważane były za nieprzyzwoite i obowiązywał zakaz pokazywania się w tym stroju w urzędach, szkołach, uniwersytetach oraz w kościołach. Dziś wielu wiernych z księżmi włącznie przychodzi na spotkanie z Panem Bogiem w spodniach dla poszukiwaczy złota. Nie mówię, że nie macie nosić jeansów, ale powinny być czyste i niepodziurawione, poszarpane czy brudne, bo takie ponoć są

modne. Czy na spotkanie z prezydentem nie zakładamy świątecznego ubioru, a nie stroju poszukiwaczy złota? W kościele spotykasz się z samym Panem Bogiem.

– Babciu, nie szata zdobi człowieka – odparowała wnuczka.

– Oczywiście, ale to szatą właśnie podkreśla się powagę chwili, miejsce i osobę, z którą się spotyka lub na którą się czeka. Popatrz się spotyka lub na którą się czeka. Popatrz na dzieci pierwszokomunijne. Nie widziałam nigdy, by któreś przystępowało do Pierwszej Komunii w jeansach. Trzeba dbać o godność, czystość, schludność stroju. Powrót do tej dobrej tradycji byłby czymś wskazanym.

babcia Basia

VII OGÓLNOPOLSKA PIELGRZYMKA KÓŁ ŻYWEGO RÓŻAŃCA NA JASNĄ GÓRĘ

Tradycją stało się, że Koło Żywego Różańca w naszej parafii uczestniczy w Ogólnopolskich Pielgrzymkach Kół Żywego Różańca na Jasną Górę, które odbywają się co roku, zawsze w pierwszą sobotę czerwca. Założycielką Żywego Różańca i Dzieła Rozkrzewiania Wiary w Lyonie w 1826 roku była sługa Boża Paulina Jaricot.

Tegoroczna VII Pielgrzymka Kół Żywego Różańca rozpoczęła drugi rok Wielkiej Nowenny Różańcowej, a jej hasłem było "W mocy Ducha Świętego z Pauliną Jaricot". Zapoczątkowana w roku 2018 nowenna jest duchowym przygotowaniem przed jubileuszem 200-lecia powstania Żywego Różańca. Przez kolejnych dziewięć lat wspólnota Żywego Różańca poznaje duchowość założycielki Pauliny Jaricot, a co najważniejsze, odkrywa aktualność różańca dziś. Do Żywego Różańca każdy może przystąpić w dowolnej chwili. Jest to niezwykle wspólnota modlitewna. Tworzą ją róże/koła różańcowe. Jedna róża skupia 20 osób, z których każda zobowiązuje się do codziennego odmawiania jednego dziesiątka różańca, rozważając w nim jedną tajemnicę różańcową, która zmienia się co miesiąc. Dzięki temu róża codziennie odmawia cały różaniec. Wszystkich członków róży dotyczy taka sama zasługa, jakby odmówili cały różaniec (wszystkie 4 części). Codzienny różaniec Kół Różańcowych odmawiany jest w papieskich intencjach Apostołów Modlitwy - w intencjach, które wyznacza papież na dany miesiąc jako odpowiedź na różne wyzwania i trud-

ności, przed którymi stoją wierni Kościoła i ludzie całego świata. Koła Żywego Różańca skupiają w samej Polsce ok. 2 milionów osób.

31 maja i 1 czerwca 2019 roku w jasnogórskim sanktuarium Królowej Polski, członkowie, zelatorzy, moderatorzy diecezjalni Żywego Różańca modlili się, zawierając Kościół i świat opiece Matki Bożej. W piątkowy wieczór (31 maja) pielgrzymka rozpoczęła się apelem o godzinie 21, po którym wszyscy uczestniczyli w czuwaniu modlitewnym i Eucharystii w kaplicy Jasnogórskiej Pani.

Następnego dnia, w sobotę 1 czerwca, uroczystości rozpoczęły się o godz. 9:30. Ks. Jacek Gancarek, moderator krajowy „Żywego Różańca” przypomniał, że „*wielkie wyzwanie Pauliny Jaricot, które dała nam wszystkim, to, to, by uczynić różaniec modlitwą wszystkich.* – *To była rzeczywiście niesamowita uniwersalna myśl założycielki, żeby docierać do wszystkich*

grup, wspólnot, by właśnie ta modlitwa stała się niejako codziennym chlebem dla wszystkich.

W południe została odprawiona Msza św. pod przewodnictwem biskupa Antoniego Długosza, który w homilii podkreślał, że różaniec to modlitwa wiary, która jest orężem, a będąc orężem nie zabija, ale zbawia. Zachęcał by „walczyć” nim i w Polsce i w Unii Europejskiej. „*Żeby ci, którzy uczestniczą w Unii Europejskiej zrozumieli, że fundamenty pod nią dawali katolicy a niektórzy są kandydatami na ołtarze i że flaga Unii to 12 gwiazd Matki Bożej. Kogo mamy się lękać?*” – pytał bp Długosz. Ks. biskup powołał się na słowa św. Jana Pawła II, który zachęcał, aby modlitwa różańcowa była naszą modlitwą. To właśnie w różańcu odmawianym w rodzinie, przeżywamy różne etapy naszego życia. Momenty radosne, światła przejawiające się w uroczystości I Komunii św., bolesne, kiedy przychodzi terror, choroby. Są też chwile chwalebne, kiedy przeżywamy szczególnie uroczystości rodzinne. Tajemnice różańcowe to życie Chrystusa i Maryi, ale też nasze życie.

Po zakończeniu uroczystości na Jasnej Górze, w drodze powrotnej nasza pielgrzymka nawiedziła sanktuarium św. Ojca Pio na Przepróskiej Górze koło Częstochowy oraz sanktuarium Matki Bożej Gidelskiej Uzdrowienie Chorych.

Iwona Choromańska



MAŁE CO NIECO

CHŁODNIK Z BOTWINKI Z JAJKIEM NA TWARDO

Po dość zimnym i deszczowym maju, czerwiec zaatakował wręcz saharyjskimi temperaturami. W taką pogodę najlepiej smakują lody lub... chłodniki. Tym razem postanowiłam przygotować tę jedną z moich ulubionych wiosennych potraw w nieco inny niż zazwyczaj sposób - na wywarze warzywnym i jedynie z botwinki i szczypiorku, bez dodatku ogórków, kopru, czy rzodkiewki. W tej wersji także jest fantastyczny!

Składniki: 3 marchewki, 2 pietruszki, 1/2 selera, por, 3 pęczki botwinki z większymi buraczkami (łącznie ok. 10-12 buraków z liśćmi), 1 pęczek dymki, 200 ml kwasu buraczanego, 200 g śmietany 30%, sól, pieprz, jajka ugotowane na twardo - 1 na 1 porcję zupy

Włoszczyznę obrać, umyć i ugotować w osolonej wodzie. Warzywa wyjąć, gdy będą miękkie, zaś do wywaru włożyć posiekaną botwinę (wraz z burakami) i ugotować do miękkości. Dodać kwas buraczany i całość zagotować. Odstawić do wystygnięcia, po czym dodać posiekaną dymkę i doprawić solą i pieprzem, następnie wymieszać ze śmietaną i wstawić do lodówki. Zupę podawać dobrze schłodzoną z jajkami na twardo pokrojonymi na połówki.



Więcej przepisów znajdą Państwo na moim blogu kulinarnym: www.pocztowkizkuchni.blogspot.com.

Iza Zawadzka

DO ZOBACZENIA, DO USŁYSZENIA

23 czerwca, godz. 15.00, Amfiteatr Bemowo, wstęp wolny
„Raz, dwa, trzy, śpiewasz ty” – koncert przebojów piosenki dziecięcej w wykonaniu zespołu wokalnno-aktorskiego Sonanto

26 czerwca, godz. 11.00, Amfiteatr Bemowo, wstęp wolny
„Gdzie jest król?” – przedstawienie dla dzieci na podstawie legend polskich

29 czerwca, godz. 18.00, Amfiteatr Bemowo, wstęp wolny
„Warsaw Summer Jazz Days” - koncert zespołu Maisha oraz Lounge Ryszards i Tricphonix

30 czerwca, godz. 19.00, sala koncertowa Art.Bem, wstęp za zaproszeniami (bezpłatne zaproszenia do uzyskania w dniu 24 czerwca w urzędzie dzielnicy)

„Bemowska scena kabaretu literackiego” – Marek Majewski i jego goście: Jacek Fedorowicz, Tomasz Szwed i Beata Kawczyńska

Warszawska Rowerowa Grupa Pielgrzymkowa

Zaprasza młodzież wraz z opiekunami, rodziny z dziećmi i wszystkich chętnych na Jasną Górę w terminach:

11 - 15 sierpnia 2019 r.

22 - 26 sierpnia 2019 r.

informacje na stronie:
warszawskarowerowa.pl
tel. 608 486 766

INTENCJE MSZALNE

24. 06 – poniedziałek

(uroczystość Narodzenia św. Jana Chrzciciela):

7.00: śp. Maria Łuszcz – 24 greg.
 7.00: śp. Wanda Bubela – 24 greg.
 7.30: dziękczynna w 2 r. ślubu Agnieszki i Konrada z prośbą o błog.
 Boże
 i wszelkie potrzebne łaski
 7.30: śp. Jan i Janina Legat
 7.30: śp. Janina i Bolesław Małecy
 18.00: śp. Jan i Janina Łydka

25. 06 – wtorek:

7.00: śp. Maria Łuszcz – 25 greg.
 7.00: śp. Janina i Kazimierz Zielińscy, Janina i Tadeusz Stawarz
 7.30: o szczęśliwą operację i powrót do zdrowia Franka
 7.30: śp. Wanda Bubela – 25 greg.
 7.30: śp. Jan – 33 r.śm. i Władysława Markowscy
 18.00: śp. Sławomir Tański i Elżbieta Oleszczuk

26. 06 – środa:

7.00: śp. Maria Łuszcz – 26 greg.
 7.00: śp. Maria i Władysław Pyra, Władysława Marczevska
 7.30: dziękczynna w 20 r. ślubu Marcina i Justyny z prośbą
 o błog. Boże i potrzebne łaski
 7.30: śp. Wanda Bubela – 26 greg.
 18.00: zbiorowa przez pośrednictwo Matki Bożej Nieustającej Pomocy

27. 06 – czwartek:

7.00: śp. Maria Łuszcz – 27 greg.
 7.00: śp. Władysław Bielacki, Maria, Józef i Zofia
 7.30: śp. Joanna Gembarzewska – 13 r.śm.
 7.30: śp. Wanda Bubela – 27 greg.
 18.00: śp. Kunegunda w r.śm.

28. 06 – piątek

(uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa):

7.00: śp. Maria Łuszcz – 28 greg.
 7.00: śp. Wojciech Gołąb
 7.30: śp. Wanda Bubela – 28 greg.
 7.30: śp. Karol Zaleski w miesiąc po śmierci
 18.00: o błog. Boże i łaski dla Piotra z okazji imienin

29. 06 – sobota

(uroczystość św. Apostołów Piotra i Pawła):

7.00: śp. Wanda Bubela – 29 greg.
 7.00: śp. Maria Łuszcz – 29 greg.
 7.30: śp. Ewa Frankiewicz
 16.00: ślub: Weronika i Mateusz
 18.00: śp. Piotr Ostrowski i Paweł Połec – imieninowo

30. 06 – Niedziela (XIII Niedziela Zwykła):

7.00: śp. Piotr Augustyńczyk z okazji imienin
 8.30: śp. Stanisława – 26 r.śm. i jej rodzice Antonina i Michał
 10.00: śp. Jan Tataara i Jan Jędrasiak
 11.30: śp. Wanda Bubela – 30 greg.
 13.00: za Parafian
 16.00: dziękczynna za 10 lat małżeństwa Krzysztofa i Moniki
 oraz ich córki Helenki
 18.00: śp. Paweł Zieliński z okazji imienin
 20.00: śp. Maria Łuszcz – 30 greg.

GRUPY PARAFIALNE

Krąg biblijny dla studentów

II i IV czwartek, godz. 20 - ks. Konrad

Koło Żywego Różańca

I niedz. miesiąca, godz. 16.00 - ks. proboszcz

Kręgi Domowego Kościoła

- spotkania formacyjne dla rodzin

ks. Konrad i ks. Rafał

Grupa modlitewna św. O. Pio

- 1. poniedziałek miesiąca, godz. 19.00 - ks. Rafał

Niebiańskie nutki św. Łukasza (schola)

- piątek, godz. 18.30 - Edyta Budzyńska

Parafialny zespół Caritas

spotkania: I pn. miesiąca po Mszy św. o 18.00

dyżury Caritas:

wt. 16.30-18.00

czw. 10.00-11.30

prezes - Barbara Tywonek

opiekun - ks. Konrad

Nr konta: 54 1240 2034 1111 0010 1985 5843

Grupa studencka

czw. godz. 20.00 - ks. Konrad

Schola studencka

niedz, godz. 18.30 - ks. Konrad Zawłocki

Ministranci młodzi - wtorek, godz. 18.30 - ks. Rafał

i animator Kamil

Ministranci starsi - 1 i 3 piątek miesiąca, godz. 19.00 -

ks. Rafał i animator Patryk

Lektorzy - raz w miesiącu - ks. Rafał

Grupa modlitewna św. O. Pio - 1. poniedziałek

miesiąca, godz. 19.00 - ks. Rafał

Skautci Europy

(Stowarzyszenie Harcerstwa Katolickiego „Zawisza”)

dziewczynki 8 -12 lat: Dorota Kajak

Tel. 607 563 299; dorota.kajak@gmail.com

dziewczynki 12 -16 lat: Kasia Stachowska

tel. 669 230 300; ruda.kasia21@gmail.com

chłopcy 8 -12 lat: Andrzej Filipek

tel. 531 135 576; andrzejfilipek1996@gmail.com

chłopcy 12 - 16 lat: Paweł Dąbrowski tel. 737 461 218;

dabrowski.pawel.97@gmail.com

„Przyjaciele Oblubieńca”

środa godz. 19.00 - ks. Konrad

Wspólnota Ojców p.w. św. Józefa

I poniedziałek miesiąca godz. 19.30 - ks. Konrad

Msze święte w naszej parafii

NIEDZIELE

7.00, 8.30, 10.00

11.30 (z udziałem dzieci)

13.00, 16.00, 18.00

20.00 (studenci)

DNI POWSZEDNIE

7.00, 7.30, 18.00

Adoracja Najświętszego Sakramentu

piątek po Mszy św. wieczornej do godz. 21.00

niedziela - po Mszy św. o 20.00

KANCELARIA

poniedziałek - piątek: 16.00-17.30,

tel. 226641099; fax 226652626

dyżury:

ks. proboszcz: poniedziałek

ks. Rafał: wtorek i piątek

ks. Konrad: środa i czwartek

ks. JAN POPIEL - proboszcz, tel. 226651971,

xjan@poczta.fm

ks. Rafał Łaskawski - wikariusz, tel. 226665263

ks. Konrad Zawłocki - wikariusz, tel. 226665264

ks. Grzegorz Mencil - rezydent, tel. 226665265

KONTO BUDOWY KOŚCIOŁA

31 1240 2034 1111 0000 0308 3439

OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

1. Dziękujemy naszym Parafianom za liczny udział w tegorocznej procesji Bożego Ciała. Dziękujemy wszystkim, którzy włączyli się w budowę ołtarzy.

2. Trwa oktawa Bożego Ciała. Zapraszamy codziennie po Mszy św. wieczornej na niespory i nabożeństwo czerwcowe. W czwartek zakończenie oktawy procesją eucharystyczną. Zapraszamy asystę procesyjną.

3. Bieżący tydzień obfituje w uroczystości liturgiczne:

* Jutro przypada Uroczystość Narodzenia Św. Jana Chrzciciela.

* W piątek przypada Uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa.

Z inicjatywy św. Jana Pawła II jest to Światowy Dzień Modlitwy o Uświęcenie Kapłanów. Wszystkich księży, a zwłaszcza tych posługujących w naszej parafii, polecamy modlitwom Parafian. Po Mszy św. procesją eucharystyczną. Ze względu na uroczystość liturgiczną w tym dniu nie obowiązuje wstrzemięźliwość od pokarmów mięsnych..
* Z kolei w sobotę obchodzimy Uroczystość świętych Apostołów Piotra i Pawła. Tego dnia szczególnie zapraszamy do dziękczynienia za depozyt wiary przekazany nam przez Apostołów. Tradycyjnie w tym dniu zbierana ofiara przekazywana jest na działalność Stolicy Apostolskiej.

4. Przypominamy, że w miesiącach wakacyjnych w naszym kościele, w niedziele nie będzie Mszy św. o godz. 7.00 i 16.00, a kancelaria parafialna będzie czynna w poniedziałki, środy i piątki.

5. Bóg zapłać za ofiary składane na budowę nowego kościoła. Te dzisiejsze złożone na tacę, wpłacane na bankowe konto budowy, czy przekazywane indywidualnie.

6. W oktawie Bożego Ciała, warto przypomnieć sobie, że przed Bogiem eucharystycznym kłękamy na dwa kolana i nie stosujemy uników. Jeśli ktoś nie może uklęknąć, to niech stoi. Wyprostowana postawa jest o wiele lepsza od różnych form kucania

7. Tradycyjnie w niedzielę dzisiejszą, na progu wakacji, poświęcamy pojazdy mechaniczne. Dla zachowania porządku będziemy święcili auta przed kaplicą przejeżdżając ul. Bolkowską w kierunku Szkoły Podstawowej.

8. Wszystkim wyjeżdżającym życzymy, aby wakacje, urlop, obojętnie gdzie spędzany, był miłym wypoczynkiem, ale też czasem pełnym dobra i wzrostu duchowego.

W związku z dekretem księdza Kardynała i odwołaniem z funkcji wikariusza naszej parafii ks. Rafała, składamy serdeczne podziękowania ks. Rafałowi za jego wkład w posługę duszpasterską i życzymy wielu łask Bożych w dalszej służbie kapłańskiej oraz podążania drogą świętości.

Pamiętamy w modlitwie - Parafianie i Czytelnicy Skały.



PISMO REDAGUJE ZESPÓŁ Z PARAFII ŚW. ŁUKASZA EWANGELISTY POD OPIEKĄ KS. KONRADA ZAWŁOCKIEGO
Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania koniecznych zmian w publikowanych tekstach.

Kwestie merytoryczne pozostawiamy rzetelności autorów.

oprawa graficzna i skład - Jacek Owczarz

adres redakcji: redakcja@swlukasz.waw.pl

GAZETKA DO UŻYTKU WEWNĘTRZNEGO